Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SOBOTA 22 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 319

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISOW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Odbudowa Chjeno-Piasta.

Zmiana ordynacji wyborczej i rozwiązanie Sejmu.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj rozeszła się w kołach sejmowych pogłoska o tem, jakoby między Zw. L. N. a Piastem doszło do porozumienia w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Wiadomość ta wywołała w kuluarach sejmowych wielką sensację, tembardziej, że mówiono jakoby osiągnięto również porozumienie w sprawie rozwiązania sejmu.

MIN. THUGUTT PRACUJE NAD SPRAWAMI KRESOWEMI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wicepremjer Thugutt od kilku dni odbywa konferencje w sprawach kresowych.

Przyjął on przywódców ludności białoruskiej i ukraińskiej oraz kilku znawców spraw kresowych — polaków.

Po zakończeniu tych konferencji p. Thugutt przedłoży wnioski swoje komitetowi politycznemu rady ministrów do zatwierdzenia.

Wniosk ite będą miały na celu załatwienie zagadnień kresowych w ciągu najbliższych miesięcy.

WYWIAD Z B. MINISTR. HUEBNEREM

Ustępujący min. spraw wewnętrznych przyjął naszego warszawskiego korespondenta, któremu się zwierzył ze swych zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Po pracy w min. spraw wewnętrznych p. Huebner postanowił wrócić do prokuratury, od której oderwało go piastowanie teki min. spraw wewn.

Sąd łódzki nie będzie miał własnego gmachu

Komisja budżetowa odmówiła kredytów na kupno placu

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej w trzeciem czytaniu nad dodatkowym budżetem 1924 roku zaszedł niebywały skandal, na czem w poważny sposób ucierpi Łódź.

Z budżetu ministerstwa sprawiedliwości skreślono sumę 500 000 złotych na kupno gruntu pod budowę gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi. Próżno pozycji tej bronił p[oseł] Śmiarowski („Wyzwolenie"), przedstawiając rozpaczliwe położenie Sądu, mieszczącego się w budynku szkolnym.

Próżno poseł Wyrzykowski („Wyzwolenie") dowodził, że Łódź jako drugie co do wielkości miasto w Polsce nie posiada ani jednego gmachu rządowego, co fatalnie odbija się na intensywności pracy w instytucjach rządowych. Pomimo to komisja większością głotów prawicy i P. P. S. skreśliła ten kredyt.

Wobec wyniku głosowania nad kredytem 500,000 na kupno placu pod budowę gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi — poseł Śmiarowski zrzekł się referatu.

Po krwawej rozprawie.

Odpowiedzialność karna za udział w pojedynku.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczorajsza „Republika" doniosła, że prokuratura wojskowa z polecenia p. ministra spraw wojskowych ma wszcząć postępowanie „badawcze" przeciwko gen. broni Szeptyckiemu za występek pojedynku przewidziany przez art. 481 i 482 K. K. W.

Kodeks wojskowy jest w tym wypadku identycznie zgodny z kodeksem karnym dla osób cywilnych.

Art. 481 przewiduje więc zamknięcie w twierdzy na czas do 1-go roku za udział w pojedynku.

Art. 482 przewiduje „jeśli winny pojedynku zadał przeciwnikowi bardzo ciężkie uszkodzenia ciała lub pozbawił go życia karę zamknięcia w twierdzy na czas do lat 4.

Należy pamiętać jednak o okolicznościach łagodzących, które tu będą najpewniej brane pod uwagę.

Jak się dowiadujemy, do przeciwnika gen. Szeptyckiego, redaktora „Głosu Prawdy", p. Wojciecha Stpiczyńskiego, przybył niezwłocznie po pojedynku przedstawiciel władz bezpieczeństwa z polecenia prokuratury, celem przeprowadzenia wstępnych badań.

Gdyby, wnosząc z tych kroków, istotnie prokuratura zamierzała pociągnąć red. Stpiczyńskiego do odpowiedzialności, działałyby te same paragrafy kodeksu karnego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PAN DAROWSKI NIE BĘDZIE WOJEWODĄ ŁÓDZKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 listopada.

Pogłoski prasowe o mianowaniu b. ministra pracy Darowskiego wojewodą łódzkim nie odpowiadają rzeczywistości. Wcgóle przed objęciem urzędowania przez ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego nie może być mowy o żadnych zmianach personalnych w jego resorcie.

REYMONT W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 listopada.

Przybył tu Władysław Reymont w towarzystwie małżonki. Znakomitego pisarza powitali na dworcu przewodniczący, sekretarz generalny i skarbnik syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którzy złożyli w imieniu towarzystwa gratulację z powodu uzyskania tak zaszczytnego odznaczenia. Przybyli nadto na dworzec na powitanie Reymonta przedstawiciele poselstwa polskiego, towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigracji oraz innych instytucji polskich w Paryżu.

Reymont zabawi w Paryżu kilka dni w celu poddania się badaniom lekarzy, poczem uda się na południe Francji, gdzie zamierza pozostać przez całą zimę.

ROKOWANIA CZESKO-POLSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 listopada.

Poseł rządu czechsłowackiego dr. Robert Flieder po powrocie z Pragi został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z desygnowanym do Pragi posłem Rzplitej, Zygmuntem Lasockim.

Dr. Flieder upełnomocniony został przez swój rząd do rozpoczęcia rokowań z Polską. Dlatego też z początkiem przyszłego tygodnia należy oczekiwać w Warszawie rozpoczęcia rokowań przedwstępnych o umowę handlową oraz umowę likwidacyjną w sprawie Śląska Cieszyńsk. Spisza i Orawy, a w przyszłości spodziewać się należy zawarcia umów o obrocie prawnym i dwóch umów pomniejszych.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ KLUBU BIAŁORUSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 listopada.

W odpowiedzi na interpelację posłów klubu białoruskiego w sprawie aresztowań w pow. dziśnieńskim p. minister sprawiedliwości w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych przesłał na ręce p. marszałka sejmu następujące wyjaśnienie:

Policja śledcza, prowadząc dochodzenie w sprawie zabójstwa niejakiego Jana Czyryna, wpadła na trop t. zw. „jaczejki" komunistycznej, która swego czasu pomagała Rosji w wojnie z Polską, a następnie dokonała szeregu napadów bandyckich. Z tych względów, niezależnie od sprawy o zabójstwo Czyryna, policja zaaresztowała 27 osób i zastosowała do 17 z nich areszt prewencyjny. Sprawa ta została przekazana sędziemu śledczemu do spraw ważniejszych i jest obecnie w toku.

UCZCZENIE OSSENDOWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 listopada.

Towarzystwo Przyjaciół Polski wydało bankiet na cześć podróżnika polskiego Ossendowskiego, który przybył do Paryża po powrocie z Afryki Północnej, gdzie przeprowadzał badania.

Na bankiecie obecni byli liczni członkowie towarzystwa geograficznego oraz przedstawiciele francuskiego świata naukowego. M. in. zabrali głos słynny podróżnicy francuscy Bouvalot i Saint Yves którzy w czasie szeregu lat przeprowadzali badania w Tybecie i Mongolji, głównie na obszarach opisanych przez Ossendowskiego. Podróżnicy stwierdzili słuszność jego obserwacji i oświadczyli, iż książka jego daje opisy tak dalece żywe i zgodne z prawdą, iż wywołuje ona żywe wspomnienie przeżytych w tych krajach chwil. Sekretarz generalny towarzystwa pani Rosa Bailly zakończyła serję przemówień, podnosząc ważną rolę, jaką odgrywa Ossendowski w dziele propagandy polskiej we Francji.

Skazanie generała-złodzieja

za kradzież w zamku francuskim w czasie wojny.

Paryż, 21 listopada.

Wczoraj odbyła się przed sądem w Lille rozprawa przeciw przychwytanemu niedawno na terytorjum francuskiem generałowi pruskiemu v. Nathusiusowi. Von Nathusius został przed pewnym czasem skazany zaocznie przez sąd francuski za kradzież mebli podczas wojny. Wiadomo, że oficerowie niemieccy kradli po kwaterach kosztowności, zegary itd., a następnie na wozach wywozili cenne meble. Obecnie v. Nathusius stanął przed sądem za ukradzenie serwisu porcelanowego z willi pewnego przemysłowca w Roubaix, gdzie stał kwaterą. Po przesłuchaniu świadków i stwierdzeniu kradzieży, sąd skazał von Nathusiusa na rok więzienia.

Represje angielskie w Egipcie.

Londyn, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Biuro Reutera ogłasza komunikat w sprawie zamachu na gubernatora Sudanu i głównodowodzącego armją egipską.

Komunikat ten głosi m. in.: W kołach miarodajnych istnieje świadomość, iż w Egipcie prowadzona jest kampanja na rzecz łączności z Sudanem, będąca powodem ciągłych niepokojów. Jest rzeczą rządu egipskiego sytuację tę opanować. Anglja nie może zwlekać z czynnem wystąpieniem w tej sprawie jakkolwiek trudno jest dziś już określić, jaką formę przybierze jej akcja.

SUROWE ZARZĄDZENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 21 listopada.

W związku ze śmiercią sir Lee Steaksa, Zaglul pasza wyraził oburzenie rządu i narodu egipskiego z powodu zamordowania sir Steacksa i stwierdził, że był on osobistością, która przyczyniła się znakomicie do rozwoju armji egipskiej.

Oświadczenie króla Fuada i Zaglula paszy wywarło w miarodajnych kołach angielskich dodatnie wrażenie.

Gabinet zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sytuacją, wytworzoną w Egipcie.

Według „Daily News" zostaną wydane surowe zarządzenia. Zniesienie deklaracji z r. 1922 w sprawie niepodległości Egiptu nie wchodzi w grę. Możliwe jest usunięcie poddanych egipskich ze służby w Sudanie.

KONDOLENCJA KRÓLA JERZEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 21 listopada.

Król Jerzy oraz minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain przesłali telegramy kondolencyjne rodzinie zmarłego sir Le[e] [St]eacks.

GENERAŁ STAACK.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 21 listopada.

Generał Staack był jednym z najznakomitszych kolonjalnych oficerów angielskich i całą swoją służbę przebył na pozaeuropejskich placówkach.

W r. 1889 był komendantem jednego z najdalej wysuniętych posterunków egipskich, poczem pełnił urząd prywatnego sekretarza generalnego gubernatora. W roku 1914 objął on stanowisko gubernatora generalnego i dowódcy wojsk angielskich w Sudanie, do którego to stanowiska przywiązany jest tytuł sirdar.

Anglja zrywa traktaty zawarte z Rosją

Noty Chamberlaina do rządu Sowietów.

Londyn, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austin Chamberlain wysłał dziś do przedstawiciela Rosji sowieckiej w Londynie Rakowskiego notę treści następującej:

„Rząd Jego Królewskiej Mości rozpatrzył dokładnie traktaty, zawarte przez rząd poprzedni z rządem republik sowieckich, które to traktaty zostały podpisane 8 sierpnia br.

Mam zaszczyt zakomunikować rządowi republik sowieckich, że po rozpatrzeniu tych traktatów rząd Jego Królewskiej Mości nie widzi możności polecenia parlamentowi wzięcia ich pod uwagę lub przedstawienia królowi do ratyfikacji".

Jednocześnie Chamberlain wysłał do Rakowskiego drugą notę, która jest odpowiedzią na notę rządu sowieckiego z dnia 28 października br. w sprawie listu Zinowjewa.

Ta druga nota brzmi:

„Opierając się wyłącznie na pozornych danych i nie skomunikowawszy się z rządem swym oświadczył Pan, że list, który był powodem uwag Mac Donalda, jest ordynarnym falsyfikatem. Zaznaczył Pan również, że międzynarodówka komunistyczna nigdy nie mówi w swych komunikatach, że jest trzecią międzynarodówką oraz, że Zinowjew nigdy nie podpisuje się jako prezes komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki, ale zawsze jako prezes komitetu wykonawczego, wreszcie, że cała treść listu z punktu widzenia komunistycznego jest stekiem niedorzeczności.

Rząd Jego Królewskiej Mości nie może uznać tych twierdzeń, które upadają przez porównanie z oficjalnemi komunikatami i prasą sowiecką. Informacje, znajdujące się w posiadaniu rządu Jego Królewskiej Mości nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności wspomnianego listu. Wobec tego rząd J. Kr. Mości nie zamierza kontynuować dyskusji w tej kwestji. Oprócz tego muszę zaznaczyć, że myli się Pan całkowicie, uważając, że uwagi Mac Donalda skierowane do rządu sowieckiego, dotyczyły wyłącznie listu Zinowjewa. Działalność jego nie sprawdza się do listu Zinowjewa, lecz obejmuje całokształt propagandy rewolucyjnej, która jest czasem ukryta, a czasem jawna.

Enuncjacje Zinowjewa, ogłoszone po całym świecie, są dostatecznym dowodem propagandy, którą prowadzi 3 międzynarodówka z wiedzą rządu sowieckiego. Z tym właśnie systemem rząd J. Kr. M. nie może się pogodzić, jako niezgodnym z uroczystemi zobowiązaniami danemi przez rząd, którego jest Pan przedstawicielem.

Nota Mac Donalda z 24 stwierdza, że kto zna stosunki, panujące w komitecie wykonawczym międzynarodówki, ten nie będzie wątpił o ścisłym stosunku, w jakim pozostaje ta organizacja z rządem sowieckim. Nota Mac Donalda wspomina, że żaden rząd nie zgodzi się na tolerowanie postępowania rządu, z którym znajduje się w poprawnych stosunkach dyplomatycznych, a który zezwalałby na działalność związanej z nim organicznie propagandy. Byłoby więc wskazane, aby rząd sowiecki rozważył skutki tego stanu rzeczy".

Chamberlain wysłał odpowiedź na notę z dnia 27, domagającą się ukarania osób urzędowych, które przyczyniły się do ogłoszenia listu.

W nocie tej Chamberlain stwierdza, że nie ma on zamiaru zmieniać decyzji, zakomunikowanej poprzednio Rakowskiemu przez Mac Donalda, iż nota sowietów jest tego rodzaju, iż rząd J. Kr. M. nie może jej przyjąć do wiadomości.

Nadzór sądowy nad przedsiębiorstwami niewypłacalnemi.

Ma być stosowany, gdy trudności płatnicze są przemijające i gdy upadłość nie leży w interesie wierzycieli.

W toku obrad rady centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów (Lewiatana) rozważoną została również sprawa nadzoru sądowego nad przedsiębiorstwami znajdującemi się w przejściowym stanie niewypłacalności. Sprawa ta stała się aktualną w przeżywanym okresie braku płynnych śłodków gotówkowych, który powoduje niejednokrotnie niemożność wykonania zobowiązań o ile chodzi nawet o przedsiębiorstwa niebędące pod bilansem i posiadają znaczną nadwyżkę aktywów nad pasywami, lecz których aktywa przy trwającym zastoju na rynku nie są dostatecznie płynnemi.

W szczegółowem omówieniu tej sprawy uwzględnione zostały dwa momenty — formalno - prawny i gospodarczy.

Stwierdzonem zostało, że istnieje rozbieżność poglądów sądów na to, czy odnośne rozporządzenie władz okupacyjnych, ustanawiające instytucje nadzoru sądowego na okres nienormalnych warunków, powstałych na skutek działań wojennych, zachowuje prawomocność w odniesieniu do teraźniejszych również nienormalnych stosunków. Zważywszy ton niepewny stan prawny wydaje się być wskazaną nowelizacja odnośnego prawa, o ile potrzeba ta wypływa z jego korzyści gospodarczych.

O ile chodzi o moment gospodarczy sprawy nadzoru sądowego, to najbardziej ważkim jest wzgląd na utrzymanie przy życiu przedsiębiorstw aktywnych opartych o trwałe podstawy rozwoju, których niewypłacalność jest przejściowa, a których upadłość nie leży bynajmniej w interesie wierzycieli.

Będąc świadomą, że odnośne rozporządzenie, lekkomyśnie stosowane, może być w swych skutkach obosieczne, rada centralnego związku wypowiedziała się niemniej za stosowaniem nadzoru z tem zastrzeżeniem, że będzie to robione na ściśle określony termin i tylko w tych wypadkach gdy stan przedsiębiorstwa wykazuje nader znaczną nadwyżkę aktywów nad pasywami i uprawnia do przewidywań, że trudności przedsiębiorstwa są jedynie przemijające. Wypowiadając się za nadzorem, centralny związek czyni to w znacznej mierze przez wzgląd na zaufanie do sędziów handlowych, dających rękojmię, że nadzór stosowany będzie jedynie w wypadkach bezwzględnie usprawiedliwionych.

——××——

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWJI.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 21 listopada.

Z Belgradu donoszą, iż wobec trudności sformowania gabinetu Dawidowicza król zamierza misję tę powierzyć prezydentowi Skupszczyny Jowanowiczowi, który będzie się starać stworzyć rząd koalicyjny bez udziału Radicza. Jeżeli usiłowania te pozostaną bez skutku, Jowanowicz utworzy gabinet radykalny i rozwiąże Skupszczynę.

MANEWRY FLOTY CZERWONEJ.

Tallin, 21 listopada.

Dzienniki estońskie donoszą: Jesienne manewry floty czerwonej zakrojone są na większą skalę, niż dotychczasowe ćwiczenia. Flota bałtycka Rosji podzielona została na dwie grupy, z których jedna atakować będzie wybrzeża Zatoki Fińskiej, przyczem usiłować będzie wysadzić desant, podczas gdy druga grupa podjęła się obrony wybrzeży. W manewrach tych wezmą udział dygnitarze wojskowi i cywilni.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-ANGIELSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 21 listopada.

„Germania" donosi: W najbliższych dniach wyjedzie do Londynu delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Anglją

POŻYCZKA FRANCUSKA W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 21 listopada.

Minister Clementel przedstawił izbie projekt pożyczki długoterminowej, jaka ma być uzyskana w St. Zjednoczonych. Suma 100 miljonów dolarów pozostanie w dyspozycji państwa w ciągu 25 lat i stanowić będzie kapitał, który pozwoli rządowi walczyć w obronie pieniądza narodowego. Suma ta uzyskana została na warunkach dogodnych na 7 proc. rocznie i zwolniona jest od opodatkowania ze strony Francji teraz i w przyszłości.

CO BĘDZIE Z ROZBROJENIEM?

Paryż, 21 listopada.

Wczoraj po południu odbyła się ważna konferencja między Herriotem, Blumem, Briandem i innymi członkami delegacji francuskiej do Ligi narodów. Zajmowano się usunięciem z rzymskich obrad Rady Ligi protokułu genewskiego na żądanie Anglji.

Jak słychać rezultatem obrad jest postanowienie, aby rząd francuski uczynił wszystko co się da dla urzeczywistnienia protokułu genewskiego. Jednakowoż brano pod uwagę, że protokół może nie zostać podpisany przez cztery wielkie mocarstwa, tego zaś potrzeba do urzeczywistnienia go na następnym etapie, tj. do zwołania konferencji rozbrojniowej. Opór Anglji przeciw podpisaniu może protokół praktycznie obalić.

Na konferencji zastanawiano się, co w takim razie należałoby uczynić? Francja będzie wówczas dążyła do dalszych pod egidą Ligi obrad nad rozbrojeniem i zabezpieczeniem. Nie jest ona w zasadzie przeciwną projektowi amerykańskiemu, tj. zwołaniu powszechnej światowej konferencji, aby wypracowała statut współdziałania wszystkich państw świata. Statut taki mógłby następnie zostać uzupełniony osobnym statutem dla Europy, oraz przymierzami państw europejskich między sobą.

Nr. 319. # REPUBLIKA 22 listopada 1924

P. Thugutt pogorszył sytuację.

P. Stanisław Thugutt został ministrem bez teki i na mocy art. 62 Konstytucji 17-o marcowej — powołany jest przez p. Grabskiego na wicepremjera, przyczem — oprócz zastępstwa premjera — ma być jeszcze „resort" kresowy i sprawy mniejszości narodowych; nadto, według oświadczenia p. Ratajskiego — nie ma p. Thugutt mieć żadnego kontaktu („nic wspólnego" — sic!) z ministrem spraw wewnętrznych.

Zachodzi pytanie, czy i o ile wejście p. Thugutta do gabinetu w charakterze wicepremjera naprawiło sytuację. Jeżeli zastanowimy się tylko nad charakterem stanowiska, wicepremjera, to w Polsce nie przedstawia się ono szczęśliwie. Wicepremjerem był już w swoim czasie Daszyński, a zarówno przed tym definitywnym precedensem, jak i w czasach następnych — wysuwano stanowisko to na pokaz publiczny zawsze wtedy, gdy powaga chwili wymagała specjalnie wyjątkowych posunięć rządowych lub też, gdy trzeba było kogoś bezwzględnie zaspokoić, a raczej uspokoić. Jakąś osobę lub jakieś stronnictwo.

W każdym razie wicepremjer, jako minister bez teki — nie jest u nas oznaką, że wszystko jest w porządku, lecz że dzieje się wręcz przeciwnie.

Może to jeszcze pozostałości z rządu lubelskiego i rządu Moraczewskiego, ale tak jest.

I tylko zachodzi pytanie — co przeważa w powyższych okolicznościach. Wystąpienie p. Thugutta z Wyzwolenia miało wprawdzie mnóstwo cech ambicji ministerjalnej, lecz trudno tego nawskroś uczciwego człowieka posądzić, iż był to główny powód objęcia przezeń obecnego stanowiska. W Wyzwoleniu ostatnio było, a zwłaszcza dzisiaj jest — kapitalne bezhołowie, przesilenie; „Wyzwolenie" istotnie nie chciało — najwyraźniej nie chciało — odegrać tej roli, jaką mogło i powinno odegrać, więc trudno dziwić się p. Thuguttowi, że w końcu miał dość tych jałowych sporów i bezustannych wahań w stosunku do rozpoczęcia aktywnej pracy państwowo-odpowiedzialnej. Ale z drugiej strony leżało przed p. Thuguttem wspaniałe zadanie skonsolidowania polskiej demokracji i wytworzenia gabinetu postępowego, z odpowiedzialnością za rządy, podjętą i utrzymaną w takiej wysokiej godności, jak to uczynił Mac Donald na czele Labour Party. Tembardziej wszakże iż rzekoma przegrana Mac Donalda jest bajecznem zwycięstwem w porównaniu z tą istotną przegraną lewicy polskiej, która ani sił niema do objęcia rządów ani też odwagi do walki o własne programy. Lecz p. Thugutt nie mógł widocznie przełamać oporu zdemoralizowanych demagogów sejmowych, obawiających się przyjęcia na swe barki jakiegokolwiek ciężaru — i ze stronnictwa wystąpił, a wszedł natomiast do gabinetu.

Dobrze więc. P. Thugutt zerwał z „polityką" posiedzeń, kłótni i twarzobicia kuluarowego. P. Thugutt poszedł po robotę odpowiedzialną, mozolną, rzeczową. Czy jednak osiągnął cel. Czy powinien był przyjąć stanowisko ministra bez teki? Stanowczo nie?. Thugutt, jako minister spraw wewnętrznych byłby nadał rządowi zgoła wyraźny charakter i byłby wytworzył w opinji publicznej, kierunek dodatni — bo twórczej pracy państwowej, — ale jako minister bez teki naraził się na podejrzenia natury osobistej, naraził się — na osłabienie tej siły moralnej, jaką wytwarzał swoją działalnością i swoim nazwiskiem nawet — w całem racjonalnie myślącem społeczeństwie.

To są okoliczności dotyczące p. Thugutta, jako polityka i człowieka poniekąd. Z drugiej jednakże strony należy zbadać okoliczności „rządowe".

Rząd p. Grabskiego, ten rząd, który wygrał prócz pełnomocnictw i batalję z sejmem — osłabił swoją powagę i zwłaszcza swoje mocne stanowisko kooptacją ministra bez teki. Opinja ogólna nie przyjęła tej wiadomości inaczej, jak pod kątem wyjątkowości sytuacji, słabości rządu itp. który musi wzmacniać swoją pozycję nazwiskiem człowieka, mającego dużo zaufania. Jest to pozatem gra bardzo płytka, bo gra ciągłego klejenia z sobą czynników, które ze względów zasadniczych nigdy się z sobą skleić nie dadzą. Nadto rzuca się nieopatrzenie w społeczeństwo sposobność najszkodliwszych przypuszczeń o katastrofalnych jakich okolicznościach, tajemniczych, nieznanych warunków, które zmuszają do szukania ratunku w drodze analogicznej do r. 1920.

Wprowadzono niepokój i podważono te silne podstawy, jakie bądź co bądź rząd p. Grabskiego ostatnio uzyskał. I to jest fatalny krok p. Grabskiego.

Tego rodzaju rekonstrukcja gabinetu nie jest absolutnie dobrym pomysłem i jak z jednej strony wykazuje istotną grozę sytuacji, tak z drugiej zależność p. Grabskiego od bardzo śliskich koncepcji partyjno-klubowych. Są przecież i tacy, którzy nominację p. Thugutta uważają za wynik głosowania nad votum ufności. „Rewanż wdzięcznościowy", „posunięcie kurtuazyjne" etc.

Któż więc zyskał na rekonstrukcji obecnej? Nie p. Thugutt, absolutnie nie p. Thugutt, ale o to może nie idzie. Nie lewica, bo warunki nie są korzystne dla niej po secesji p. Thugutta. Nie rząd, bo z p. Thuguttem nie zdobył żadnego oparcia stałego w sejmie, ani wrażenia siły w społeczeństwie.

Może więc zyskały coś kresy? Najbliższa przyszłość pokaże, wszelako nic nie przemawia na korzyść tych przypuszczeń. Przeciwnie nawet, jesteśmy zdania, że w warunkach obecnych sprawy te raczej się pogorszą, mimo najszczerszych dobrych chęci p. Thugutta, ministra bez teki, z którym magistrat m. Poznania nie chce mieć, nic wspólnego.

I z tych właśnie względów wejście p. Thugutta do gabinetu należy uważać za pogorszenie sytuacji.

Witold Łoś.

Jak Piłsudski wracał do Polski?

Dokończenie odczytu marsz. Piłsudskiego w Krakowie w streszczeniu naszego korespondenta.

Pozostaje jeszcze jeden styl, którego nie chce Piłsudski wywyższać specjalnie, lecz który istnieje historycznie, to znaczy szym stylem, on był nawet głębiej, bo naszym stylem, on był nawet głębiej, zo nazwę „rząd Soldatenratów" ktoś inny wymyśli. Styl ten jest związany z epoką wojny, dlatego też styl żołnierski robi swoje, wywiera swój wpływ. Piłsudski przyznaje, iż najbliższym mu był styl żołnierski, gdyż był najszybszym w postępowaniu gdyż nie dał się wyprzedzić wypadkom, gdyż szukał wyrazu swojej siły wyraźnie i jasno. Dlatego też mamy wszędzie jakoby wyodrębnienie się wojska od tego co nie jest wojskiem. Niechby to wojsko było słabe, niechby było w swej chwili nikłe siłami, jednak wszędzie mamy natychmiast szukanie jakiejś władzy wojskowej, która bierze wszystko w rękę, przynajmniej bierze i ratuje z tego chaosu który idzie na Polskę. To też twierdzi Piłsudski — kiedy próbowałem odezwać się do żołnierzy żołnierze wszędzie stanęli mi z pomocą bez wzlgędu na to, jaki był ten żołnierz.

„W Warszawie natychmiast gen. Rozwadowski poddał się, gdy tego od niego zażądałem, pomimo, że był dowódcą odrębnej zupełnie jakiejś części armji. Tak samo wyodrębnił się Rydz-Śmigły z rządu lubelskiego i powiedział, że słucha mojej komendy. To samo Roja tutaj w Krakowie, gdzie mu różne zarzuty czynią. Tak samo również natychmiast poddał się jednej władzy wojskowej.

I to jest panowie ten styl żołnierski, który ogromnie ułatwił robotę dziejową w owym czasie. On wyprzedził pracę dziejową".

Dalej Piłsudski mówi:

„Panowie, muszę zakończyć jedną względnie przykrą dla mnie rzeczą, mianowicie muszę za dużo mówić o sobie, tak że w przyszłym wykładzie będzie to znacznie bardziej jasne, niż to, co teraz mówiłem, starając się unikać o ile mogłem, mówić o sobie.

Czy człowiek ma prawo mówić o sobie?

Ja jestem postawiony w tem dziwnem położeniu w Polsce, że jeżeli kto mówi o sobie, to mówi rzeczy przykry, a jeżeli ja mówię o sobie, to nie jest w porządku, bo ja choruję na egotyzm. Przyzwyczajony do tego oddawna, twierdzę, że mam pewne prawo, aby mówić o sobie, gdyż każdy historyk, który się zetknie z epoką musi mówić o mnie, o objekcie historycznym, który się nazywa Józef Piłsudski, czy chce czy nie chce. Nie dlatego, że odznaczam się specjalnemi cechami, które różnią mnie od innych, lecz dlatego, że byłem skazany na pracę indywidualną. Praca indywidualna moja polegała na tem, że naczelników państwa nie mogło być dwóch w jednem państwie i dwóch naczelnych wodzów i nawet pomimo rozbieżności w Polsce. Polska doszła do tego, aby rozumieć, że nie potrzebuje sześciu czy dwunastu naczelników państwa i 25 naczelnych wodzów.

Wobec tego, że mnie pozostaje to prawo być jednym, czy chcę czy nie chcę, historyrja musi pod tym względem trzymać się tego faktu, że przez dłuższy okres czasu był w Polsce człowiek, który się nazywał Józef Piłsudski i który był skazany na indywidualną pracę. czy to jako naczelnik państwa, czy jako naczelny wódz armji polskiej.

Pamiętam dobrze tę chwilę, kiedy zupełnie nie będąc informow. o niczem, wyjechałem z Berlina do Warszawy w pociągu specjalnym, który mi dano, składającym się z jednego wagonu i lokomotywy, z Berlina pośpiesznym traktem pędzącym do Torunia i Aleksandrowa. Miałem jako pasażera, który się mną „opiekował" jakiegoś oficera pruskiego, który zdaje się, uciekał wtedy od „soldatenratów". Na każdej stacji wyskakiwał i pytał czy tu jest soldatenrat, czy „ancion regime" wracał i oświadczał, że tu na szczęście jest „ancion regime". Bał się, aby rozkaz dostarczenia niebezpiecznego „towaru" do Polski, nie został skontrowany przez inną, władzę niż ta, której poruczono w chwili musowego konkubinatu, która mnie odsyłała, aby tego nie zrobił rząd inny. Więc dlatego też jechałem nie wiedząc zupełnie co w Polsce się dzieje, gdyż jedynym mym informatorem, który mi powiedział parę słów o Polsce był baron Lerchenfeld, co zgłosił się do mego hotelu w Berlinie i o Polsce mówił. Pozatem z Polski żadnego pozwolenia nie było i nigdy nie miałem żadnego pozwolenia na wjazd. Żadnego porozumienia przy uwolnieniu nie było. Jedynie w ostatnim czasie generał Sosnkowski był ze mną. Ja i on skazani byliśmy na zupełną niewiadomość tego, co się w Polsce dzieje. Nie dawano mi w niewoli żadnego pisma polskiego, jedynie „Magdeburger Zeitung" D'atego; nie mając żadnych danych i korespondencji, jadąc w pociągu wtedy nie miałem nic innego do roboty, jak myśleć i marzyć, wytykając sobie takie czy inne drogi postępowania, gdy się zjawię w Polsce. A muszę powiedzieć panom o jednem stylowem dla mnie marzeniu Sądziłem, że jadąc radośnie wreszcie do Polski w chwili, gdy Polska pośpiesznie buduje się, zastanę tam kochanych i niekochanych rodaków, którzy od tego samego faktu, że Polska powstaje, zmieniają i swoje dusze i że w ich duszach znajdę pierwiastek siły, którą dotychczas Polska stała. Z tem marzeniem i z tą iluzją przyjechałem do Polski. Panowie widzieli, że wtedy, gdy mówiłem o słabości zostałem zdeziluzyonowany bardzo silnie. Gdyż przy pierwszem spotkaniu nie znalazłem tego, czego się spodziewał.

Na tym zakończył marszałek Piłsudski swój odczyt.

Ratyfikacja protokułu genewskiego.

Paryż, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Ere Nouvelle", omawiając notę angielską w sprawie protokułu genewskiego, pisze: Jest widocznem, iż bez przystąpienia do protokułu dominjów oraz Stanów Zjednoczonych, a więc całego świata anglo - saskiego, istnienie protokułu jest niemożliwe. Jest więc konieczne. aby Francja nie pozbywała się możliwości zawierania nowych sojuszów, zarysowujących się obecnie.

„Matin" donosi, że na konferencji, jaką odbył Herriot na Quai d'Orsay z Leonem Bourgeois, Briandem i Pawlem Boncour, rozpatrywano sytuację jaka wytworzyła się na skutek żądań angielskich, aby na grudniowej sesji rady Ligi narodów nie była rozpatrywana sprawa protokułu genewskiego.

Dziennik dodaje od siebie, że teza francuska pozostaje niezmieniona. Nie jest wykluczona ratyfikacja protokułu przez Włochy, Japonję, a także przez Anglję.

VON HOESCH W PARYŻU.

Paryż, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odbył konferencję z Seydoux, członkiem delegacji francuskiej.

Von Hoesch oświadczył delegatowi francuskiemu, iż rząd Rzeszy rezygnuje z warunków podporządkowania zawarcia układu handlowego, zniesienia taksy 26-procentowej od niemieckich towarów, importowanych do Francji. Ambasador niemiecki dał wyraz nadziei, że taksa zostanie w przyszłości zniesiona, jako niedająca się pogodzić z planem Davesa.

W kołach niemieckich utrzymują, że Reichstag nie mógłby ratyfikować układu o ileby taksa 26-proc. nie została zniesiona.

W kołach francuskich uważają jednak, iż rzeczą rządów obu krajów jest zawarcie układu handlowego, któryby rozstrzygnął tę sprawę.

Paryż, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Dziś rozpoczynają się po przerwie rokowania handlowe francusko - niemieckie

Epidemja szkarlatyny.

Krótki rys historyczny. — Sposoby szerzenia się. — Odporność organizmu. — Wpływ warunków społecznych. — Największa epidemja na świecie dotknęła 78 proc. mieszkańców wysp Faroera. — Szkarlatyna w świetle cyfr. — Jesień - najbardziej sprzyjająca pora dla epidemji szkarlatyny. — Walka z nieznanym wrogiem.

Z pism Galena dowiadujemy się, iż choroby z objawami schorzenia gardła i czerwoną wysypką znane już były w starożytności, nie odróżniano jednak poszczególnych chorób wysypkowych (szkarlatyna, odra itd.).

Pierwszy dokładny opis szkarlatyny zawdzięczamy angielskiemu lekarzowi Sydenhamowi (wiek 17-ty), który ją nazwał „Scarlet fever" co znaczy „czerwona gorączka".

Pierwsza epidemja, którą obserwował miała niezwykle łagodny przebieg następna, po 15 latach — bardzo złośliwy.

Od czasów Sydenhama panuje w Europie szkarlatyna endemicznie zwłaszcza w miejscowościach gęsto zaludnionych.

Szkarlatyna nosi również nazwę płonicy, gdyż skóra chorego w okresie natężenia wysypki płonie jak ogień.

Szerzenie się płonicy odbywa się bądź przez bezpośrednie zetknięcie z chorym (w czasie rozmowy, kaszlu itp.), bądź przez dotykanie przedmiotów zakażonych, bądź też przez zdrowych pośredników.

Zachorowanie następuje w ciągu 4—7 dni od chwili zakażenia organizmu, przyczem szkarlatyna jest zaraźliwa od samego początku jej wybuchu. Dlatego też usunięcie chorego ucznia ze szkoły nawet w pierwszych godzinach choroby nie wyklucza możliwości zakażenia większej ilości uczniów przez chorego kolegę.

Co do czasu trwania zaraźliwości ogólnie został przyjęty okres sześciotygodniowy, jednakże zdarzały się sporadyczne coprawda wypadki, iż dzieci po 6 tygodniowym pobycie w szpitalu wracały do domu i zakażały swe rodzeństwo.

Wrotami wtargnięcia zarazka są najprawdopodobniej migdałki, albowiem stałym objawem płonicy jest angina.

Szkarlatyna jest chorobą wieku dziecięcego i najczęściej zapadają na nią dzieci w wieku od 3 do 8 lat.

Najmniej wrażliwe są dzieci w pierwszym roku życia; dorośli również rzadko na nią zapadają, natomiast przebieg u nich jest zwykle ciężki, a czasem nawet piorunujący.

Z własnej praktyki szpitalnej mogę podać następujący przypadek: Dnia 7 b.m. praktykant cukierniczy H. R. lat 19 zasłabł nagle przy pracy o godz. 3 p.p.; zawieziono go do szpitala Poznańskich, a po kilku godzinach stamtąd autem kasy chorych do szpitala w Radogoszczu o godzinie 10-tej wieczorem. Chory był zupełnie nieprzytomny, skóra jego płonęła jak purpura, w gardle silna angina, tętno słabe — stan był zupełnie beznadziejny i mimo zastosowania najnowszych środków (surowicy, neosalvarsan) chory zmarł o godzinie 1 w nocy nie odzyskawszy przytomności. Przebiegł trwał niecałe 12 godzin. Tego rodzaju przypadki noszą nazwę scarlatina fulminans (piorunująca). Chłopi to nazywają całkiem słusznie — zachorował na śmierć".

Warunki socjalne mają mały wpływ na epidemję; dotyka ona zarówno biednych jak i bogatych. Przebieg szkarlatyny z jednej strony zależy od złośliwości zarazka z drugiej zaś od mniejszej lub większej odporności organizmu. Nieraz odporność bywa rodzinna, gdyż w jednych rodzinach u kilkorga dzieci miał płonicę lekki przebieg, w innych w tym samym czasie śmiertelny.

Prof. Jochman opisuje, iż w 2 rodzinach miał po 4 przypadki śmierci.

Według Pospiszila czynnikiem usposabiającym do szkarlatyny jest odra i ospa.

Jednorazowe przebycie szkarlatyny nadaje organizmowi odporność na całe życie, aczkolwiek jakgdyby dla potwierdzenia reguły zdarzają się sporadyczne wypadki powtórnego zachorowania na płonicę. Nie należy tych wypadków mieszać z recydywą, która występuje w ciągu kilku tygodni po pierwszej wysypce i może być cięższa od pierwotnego schorzenia.

Pod względem zaraźliwości szkarlatyna ustępuje znacznie odrze; są wypadki, że dzieci zdrowe mające styczność z choremi na szkarlatynę, nie zarażają się, co zaś do odry należą takie przypadki do niezwykle rzadkich.

Największa epidemja szkarlatyny wystąpiła w latach 1872-1874. W tym czasie na wyspach Faroera zapadło na nią 78 proc. mieszkańców. Tamże w r. 1875 wybuchła epidemja odry, która dotknęła aż 99 proc. ludności. Epidemje płonicy w Europie są wielokrotnie słabsze i tak w Hamburgu w czasie największej epidemji w r. 1872 przypadało na 1000 mieszkańców 9 zachorowań, a w r. 1909—5.

Dane Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi wykazują zupełnie dokładnie, iż zachorowań na szkarlatynę było

w r. 1918 — 319
1919 — 506
1920 — 1303
1921 — 277
1922 — 212
1923 — 416

Jest rzeczą uderzającą, iż największa epidemja przypadła na drugą połowę roku 1920 tj. na czas inwazji bolszewickiej.

Jeżeli weźmiemy statystykę procentową według pór roku, przekonamy się wówczas, iż natężenie epidemji wzrasta jesienią a maleje na wiosnę

Wzmożone natężenie epidemji szkarlatyny na jesieni możemy sobie wytłumaczyć większą ilością przeziębień, które aczkolwiek nie są czynnikiem wywołującym płonicę, ale zmniejszającym odporność organizmu.

W roku bieżącym poczynając od września, nastąpiło zwiększenie się epidemji szkarlatyny, co najlepiej wykazują następujące dane

Styczeń 34 wypadki szkarlatyny
Luty 29 wypadków szkarlatyny
Marzec 28 wypadków szkarlatyny
Kwiecień 16 wypadków szkarlatyny
Maj 12 wypadków szkarlatyny
Czerwiec 17 wypadków szkarlatyny
Lipiec 38 wypadków szkarlatyny
Sierpień 51 wypadków szkarlatyny
Wrzesień 106 wypadków szkarlat.

a więc we wrześniu było 9 razy tyle wypadków co w maju.

Podobna sytuacja, ale w znacznie mniejszym stopniu, miała miejsce w roku ubiegłym i tak w biuletynie statystycznym magistratu m. Łodzi z dn. 11. 12. 1923 czytamy między innemi:

„W ostatnim kwartale rb. ujawniło się w Łodzi silne natężenie zachorowań na szkarlatynę. Gdy w pierwszym kwartale rb. (t.j. 1923) zgłoszono 57 zachorowań na szkarlatynę, w drugim 64, w trzecim 84, to w jednym tylko październiku zgłoszono 113, czyli więcej niż w ciągu któregokolwiek z pierwszych trzech kwartałów roku.

Zachorowania są równie liczne w sferach robotniczych jak i kupieckich.

Że szkarlatyna nie omija warstw zamożnych tego dowodzi fakt, że na 61 wypadków zachorowań przypada 22 w mieszkaniach czteropokojowych i większych.

Wreszcie na uwagę zasługuje, że w 8 wypadkach zachorowało dwoje lub więcej rodzeństwa.

Na jesieni rb. szkarlatyna osiągnęła znaczny stopień natężenia przyczem przebiegł jest niezwykle ciężki połączony z licznemi komplikacjami.

Przyczyną niemożności skutecznego zwalczania epidemji szkarlatyny nie tylko u nas lecz i na Zachodzie, jest przedewszystkiem nieznajomość zarazka płonicy — walkę toczy się z nieznanym wrogiem. Doświadczenie długich lat wykazało, iż najważniejszym czynnikiem w walce z płonicą jest izolacja chorego, najbliższego otoczenia i dezynfekcja mieszkania. Izolacja chorego w naszych warunkach jest bardzo trudna, gdyż dotychczas brak

1) zarządzeń w kierunku przymusowego odosobnienia, co zależy od władz państwowych;
2) brak funduszów na urządzenia szpitali dla całej masy chorych na szkarlatynę;
3) ciemnota mas, która lęka się szpitali i zdrowe dzieci trzyma w jednym łóżku z choremi przyczynia się do szerzenia epidemji. Epidemja szkarlatyny w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi

Dr. Jan Polak.

Wiadomości sportowe

Praga: Slavia — Hakoah (Wiedeń) 7:2 (4:1) DFC. —Kosir — 5:4 (1:2) Sparta—Vienna 2:1, Sparta Kosir — Union Zizkow 2:1.

Wiedeń Mistrzostwo ligi zaw. Amatorzy—Sportklub 2:1 Rudolfhugel-Wacker 3:1.

Towarzyskie zawody Rapid-Siunnering 2:0 (0:0) WAC. —Ostmark 4:1. Rapid-Aduira 3:0.

Budapeszt: III Otwód -Admira (Wiedeń) 1:0, MTK. -Vasas 1:0, FCT. V.AC. 2:0, Torekvers -UTE. 1:0, BTC. -Uniwersytet 0:0

Hiszpanja: FC. Barcelona-Bilbao 0:0 i 1:0, Europa-Racing 4:3.

Berlin: Union-Union Obsch. 1:0, Kicker. Schoub. —Spandauer Sp. V.3:0.

BELGJA — FRANCJA 3:0.

Publiczności 35.000.

Sędziował p. Ruben —Gelborg z Szwecji.



CATALLE MENDES.

Z cyklu: Miłość Magdaleny.

Złośliwość ukarana.

Pewnego wieczoru, kiedy szedłem do Magdaleny — do mej ukochanej Magdaleny — dusza moja przepełniona była straszną złośliwością, jakkolwiek nie było żadnej przyczyny ku temu.

Na zakręcie uliczki ujrzałem kupca, który liczył złoto w swym sklepiku. Nie potrzebowałem złota, gdyż od czasu otrzymania spadku po mym wuju maharadży, byłem bogatszy od wszystkich królów świata, lecz irytował mnie dźwięk liczonych przez kupca pieniędzy; wszedłem, odepchnąłem człowieka, i uniosłem skarb jego, który nie daleko wrzuciłem w otwór kanału.

W jednym z ogrodów przedmieścia, w gąszczu wysokiego drzewa, śpiewał przecudnie słowik; nie miałem żadnej przyczyny do zazdrości, gdyż, będąc poetą, umiałem śpiewać po stokroć lepiej od wszystkich ptaszków ogrodowych i leśnych, lecz irytowało mnie, że słowik ten śpiewał tak tkliwie, wdrapałem się na drzewo pomiędzy gałęzie i schwyciwszy słowika ścisnąłem mu szyję, nie dusząc go bynajmniej, lecz przytłumiając na zawsze głos w jego małym gardziołku; i drzewo zapłakało nie słysząc już więcej pieśni słowika.

Wchodząc do wsi, ujrzałem młodego cygana, który, rozciągnąwszy się nawznak nad brzegiem przepaści, wpatrywał się w gwiazdy. Nie miałem żadnego powodu być o niego zazdrosnym, gdyż posiadając duszę Orfeusza i Simonidesa, mogłem z przymkniętemi oczyma rozmyślać nad nieskończonością błękitu. Lecz irytował mnie widok tego młodego poety, tak oczarowanego światłością nocną, i zbliżyłem się do niego, i ostrym kamieniem wyłupiłem mu oczy, ażeby stracił radość podziwiania pięknego nieba.

Potem uczułem się mniej okrutnym, gdyż ujrzałem światło lampy w oknie ukochanej Magdaleny. —

Znajdując się już blisko mej ubóstwianej, rzekłem:

— Och, spójrz na mnie! Oczy twe są jaśniejsze i błękitniejsze od najświetlejszych gwiazd.

Lecz Magdalena spojrzała na mnie martwymi oczyma, i zrozumiałem, iż jest niewidomą.

— O, pozwól mi ucałować płomienne złoto Twych drogich warkoczy!

Lecz Magdalena nie była już więcej blondynką, włosy jej były siwe zupełnie.

— Ach, przemów do mnie Głos twój czaruje i wprowadza w oszołomienie!

Lecz Magdalena nie wyrzekła słowa i uczyniła znak, dając do zrozumienia, iż jest niemą.

Gdy pogrążyłem się w rozpaczy z bukietu, umieszczonego w wazie japońskiej wyskoczyła malutka wieszcka i rzekła:

Wszystko co się stało masz tylko sobie do zawdzięczenia, z powodu trzech zbrodni, które popełniłes Magdalena straciła trzy powaby, które ci sprawiały tak wielką rozkosz, i nie odzyska ich wcześniej, aż naprawisz błędy popełnione.

— Naprawię je! — wykrzyknąłem.

Pobiegłem do poety cygana, leżącego nad brzegiem pochyłości:

— Ponieważ zgasiłem twój wzrok, daję ci me wizje nieskończoności.

Biegnąc jeszcze szybciej, znalazłem się w ogrodzie przedmieścia, obok drzewa, gdzie słowik nie śpiewał już więcej.

— Ponieważ przyczyniłem się do zamilknięcia twego śpiewu, daję ci mój kunszt grupowania, w niezrównanych rytmach, dźwięków słowa swiętego.

Bliski utracenia oddechu, przybiegłem do sklepu kupca.

— Ponieważ ukradłem Ci twe złoto, ofiaruję Ci wzamian całe bogate dziedzictwo mego wuja maharadży.

Potem powróciłem do domu Magdaleny.

— Nieba! Jakąż dobrą radę dała mi mała wieszczka!

Pani moja odzyskała wzrok, w którym iskrzy się pyłek z gwiazd od chwili, gdy zwróciłem niebo poecie, odzyskała głos niewymowne echo koncertów rajskich, od chwili kiedy słowik zaśpiewał na gałęzi moje poematy, i odzyskała złoto swych włosów, od chwili, kiedy kupiec mógł liczyć w swym sklepie moje bogactwa.

Zachwycony, zbliżam się do niej na kolanach, wyciągając ramiona, ubóstwiałem ją, umierałem wprost z upojenia na myśl o rozkoszach, któremi mnie obdarzy.

Lecz Mgdalena wzruszyła tylko ramionami.

— Co pan czynisz? — rzekła. Zdobytymi powabami czarować będę innych, a pan wynoś się prędko, gdyż, co pan przypuszczasz, zrobić mogę z kochankiem, który nie umie więcej patrzeć na gwiazdy który nie jest więcej poetą, który nie jest nawet miljonerem.

Henryk H.

Po długich i ciężkich cie p'eniach rozstał się z tym światem, w dniu 21 listopada w wieku lat 50 nasz najukochańszy ojciec, stryj i wuj

P. B.

MAJER GALEWSKI

przemysłowiec.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 23 listopada o godz. 10.30 z domu żałoby p zy ulicy Napiórkowskiego 47. Pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

żona, córka syn i rodzina.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **22** SOBOTA	Dziś: Cecylji Jutro: Klemensa —:— Wschód słońca o g. 7.4 Zachód o g. 3.38 Wsch. księżyca o g. 1.8 pn. Zachód o g. 1.34 pp. Długość dnia 8.34 Ubyło dnia g. 8.10

TELEFON ŁÓDŹ — TORUŃ, ŁÓDŹ—BYDGOSZCZ.

Po uruchomieniu linji telefonicznej Łódź — Gdańsk, uruchomioną została z dniem 20 bm. linja telefoniczna Łódź — Toruń, oraz Łódź — Bydgoszcz. b.

OSZACOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO BĘDZIE UKOŃCZONE Z KOŃCEM R. B.

W myśl polecenia ministerstwa skarbu urzędy skarbowe energicznie przeprowadzają oszacowanie podatku majątkowego, które ma być definitywnie ukończone z dniem 31 grudnia rb. b.

ODROCZENIE TERMINU ZEZNAŃ OD PODATKU OD WYSZYNKU.

W dniu wczorajszym izba skarbowa otrzymała z Warszawy telegraficzne zawiadomienie, iż termin składania zeznań do wojewódzkiego podatku od wyszynku alkoholu został przesunięty na dzień 5-go grudnia r. b. b.

REKURS PRZECIWKO WYBOROM W GMINIE ŻYDOWSKIEJ.

Po wyborze zarządu w gminie żydowskiej partje „Aguda" i „Poale - Sjon" złożyły rekurs przeciwko wyborom, motywując to, iż miało miejsce połączenie list, co przy tych wyborach nie jest dozwolone. b

PIERWSZA PODRÓŻ SAMOCHODOWYCH KARETEK POGOTOWIA.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem wyjadą po raz pierwszy na miasto nowe karetki samochodowe miejskiego pogotowia ratunkowego.

Przy wyjeździe tym obecni będą przedstawiciele władz miejskich. b .

Sprostowanie. Do wczorajszego sprawozdania z posiedzenia rady miejskiej zakradła się omyłka, a mianowicie w pierwszej szpalcie wiersz 33 i nast. od góry winno być: „że dużo dowiedzieliśmy o ciekawych szczegółach".

W sprawie aktów zejścia. Do spisania aktu zejścia dość często zgłaszają się interesanci bez żadnych dokumentów, ograniczając się jedynie przedstawieniem dowodu okupacyjnego niemieckiego lub austrjackiego.

Ponieważ akt śmierci powinien być spisany na zasadzie podstawowych dokumentów, co zresztą winno leżeć w interesie samych zgłaszających wypadki śmierci — urząd stanu cywilnego podaje do wiadomości, że do sporządzenia aktu śmierci niezbędny jest wyciąg z ksiąg stałej ludności, świadectwo urodzenia, względnie rosyjski paszport osoby zmarłej.

Zebranie inwalidów. Zawiadamia się wszystkich inwalidów, poszkodowanych przy pracy, iż w dniu 23 listopada rb. o godzinie 3-ej po poł. przy ul. Głównej pod nr. 31 odbędzie się ogólne zebranie w celu omówienia polepszenia ich bytu.

Z miejskiego zakładu hodowlanego. Wydział gospodarczy magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości zarządów szkół, związków, towarzystw, stowarzyszeń oraz korporacji, że wszyscy interesujący się hodowlą kwiatów, mogą zwiedzać miejski zakład hodowlany, przy ul. Brzezińskiej, grupami codziennie, począwszy od niedzieli, dnia 23 b. m.

W tym celu kierownik zakładu, względnie inny fachowiec, udzielać będzie stosownych wyjaśnień w godzinach od 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Posiedzenie delegacji wydziału statystycznego. W poniedziałek, dnia 24-go b. m. o godz. 8 ipół wiecz. pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cynarskiego, odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja nr. 4 posiedzenie delegacji wydziału statystycnego.

Nowa organizacja lekarzy. Jak wiadomo, związek lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej, centrala w Warszawie ma swe oddziały w całem państwie w poszczególnych powiatach. Obecnie oddział związku lekarzy w Łodzi postanowił za zgodą centrali zreorganizować oddział łódzki w ten sposób, że stanie się on okręgiem, do którego będą należeć lekarze z całego województwa łódzkiego.

W tym celu, odbędzie się jutro w lokalu stowarzyszenia techników zjazd delegatów związku lekarzy województwa łódzkiego, przyczem po wybraniu zarządu, wygłoszone zostaną referaty na temat społeczny. b.

Komitet Loterji Fantowej Inwalidzkiej ostatnio przystąpił do zrealizowania tak palącej potrzeby, jak budowa domu dla inwalidów i nie ustaje w przygotowaniach do wielkiej loterji, mającej stworzyć fundusz podstawowy na ten cel. — Dzięki poparciu całego szeregu instytucji wojskowych, cywilnych i sfer kupieckich, będzie to największe przedsięwzięcie, jakie urządzano unas dotąd. Przy ogólnej ilości 100.000 losów, fantów będzie 5.3000 przyczem 1.000 fantów cennych, a nawet bardzo cennych, wartość zaś pozostałych przekracza conajmniej kilkakrotnie cenę biletu, wynoszącego 2 złote. Wśród fantów cennych znajdują się poza luksusowym samochodem, konie, pianino, fortepian, zegarki złote męskie i damskie, zegary ścienne i kominkowe, 60 obrazów związku polskich malarzy w Paryżu, najznakomitszych pędzli, meble, płaszcze, bielizna itp. — Ciągnienie odbędzie się w dniu 12 grudnia 1924 roku.

KOMUNIKAT.

Od czasu do czasu zjawiają się w prasie ogłoszenia i komunikaty nowopowstałego tak zwanego Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów (Piotrkowska 19).

Zarząd istniejącego od r. 1915. Stow. „Lokator" Andrzeja 11, oświadcza niniejszym, że nic wspólnego z ową separatystyczną i czysto wyznaniową organizacją niema i ostrzega przed możliwymi omyłkami, tymbardziej, że w miejscowej prasie żydowskiej, w ostatnich czasach, ukazały się również ostrzeżenia przed tym tak zw. związkiem, z powodu niesumiennego postępowania jego założyciela D. Pawłowskiego.

Tow. „Lokator" zaznacza, że jest ono instytucją użyteczności społecznej bez jakichkolwiek zabarwień nacjonalistycznych i wyznaniowych.

T-wo „Lokator" Andrzeja 11.

Łódź ma swoje lotnisko.

Między szosą Pabjanicką a koleją kaliską.

W dniu 20 bm. wojewoda łódzki dr. Paweł Garapich i dyrektor krajowego związku przemysłu włókienniczego mec. Stanisław Pawłowski, z ramienia zarządu łódzkiego koła L.O.P.P. podpisali kontrakt kupna placu 45-morgowego przeznaczonego na urządzenie lotniska w Łodzi.

Plac ten znajduje się między Szosą Pabjanirką a koleją kaliską i odpowiada wszelkim wymaganiom. Przed podpisaniem kontraktu kupna przybył do Łodzi mjr. Wereszczyński, rzeczoznawca w sprawach budowy lotnisk i stwierdził, że plac ten jest pod wszelkiemi względami odpowiedni dla budowy lotniska.

Najdalej na wiosnę rozpoczęte zostaną prace nad budową hangaru, tak, że już w lecie lotnisko łódzkie oddane zostanie do użytku.

Zaznaczyć należy, że łódzkie koło L.O.P.P. jest pierwszem w Polsce, które nabyło plac pod budowę według współczesnej techniki urządzonego lotniska i które w ten sposób uczyniło poważny krok ku realizacji zamierzeń i planów Ligi.

200,000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa, 21 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Gruszki, po wysłuchaniu referatu posła Zdziechowskiego, przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy skarbowej na rok 1924.

Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu dodatkowy budżet ministerstwa reform rolnych, zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Przyjęto wreszcie w trzeciem czytaniu wszystkie budżety dodatkowe na rok 1924 z pewnemi zmianami, nieuwzględnionemi w drugiem czytaniu.

W budżecie ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych podniesiono sumę na pomoc kredytową dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowemi z 4 miljonów na 5 miljonów. Wniosek posła Polakiewicza („Wyzwolenie"), aby z wydatków osobowych zarządu centralnego ministerstwa W. R. i O. P. skreślić 100 złotych — nie uzyskał większości.

W budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej wstawiono kwotę 50 tysięcy złotych na koszta rejestracji poszkodowanych przez okupantów. **Zgodnie z wnioskiem rządu wstawiono kwotę 200 tysięcy złotych na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.**

W związku z wynikiem głosowania nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości poseł Sniarowski (Z.P.S.L.), jak również w związku z wynikiem głosowania nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej poseł Bittner (Ch. D.) złożyli swe referaty.

Krucjata władz przeciw drożyźnie

Wczoraj w gmachu województwa w związku z rosnącą drożyzną, pod przewodnictwem wojewody Garapicha, przy udziale władz sądowych, prokuratorskich i policyjnych odbyło się posiedzenie, celem obmyślenia sposobów zwalczania drożyzny.

Po obszernej dyskusji, w której stwierdzono, że istotnie bez uzasadnionych powodów drożyzna wzrasta, postanowiono, iż władze administracyjne w dniach najbliższych wystąpią z energicznemi zarządzeniami w celu położenia tamy wzrastającej drożyźnie.

Aresztowanie delegatów fabrycznych w Tomaszowie.

Odpowiedź wojewody łódzkiego na interpelację OKZZ.

Jak już donosiliśmy, sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski zwrócił się do wojewody z całym szeregiem zażaleń, w sprawie aresztowania 22 delegatów w Tomaszowie za zbieranie ofiar na rzecz rodzin aresztowanych robotników. P. wojewoda w odpowiedzi oświadczył, że wiadomość o aresztowaniu 22 delegatów jest nieprawdziwą, gdyż jedynie aresztowano 4-ch robotników za działalność komunistyczną a i z tych jeden został zwolniony za kaucją.

Sprawa ta była bardzo poważną, wobec czego skierowano ją do sądu okręgowego w Piotrkowie, ktory wydelegował do Tomaszowa sędziego śledczego, a ten stwierdził, że aresztowani działali na szkodę państwa i z ich inicjatywy wydane zostały listy składkowe na partję komunistyczną, wobec tego zwolnionych za kaucją ponownie aresztowano i wszystkich osadzono w więzieniu.

Następnie p. wojewoda udzielił odpowiedzi na zażalenie skierowane przeciwko delegatowi ministerstwa pracy p. Wróblewskiemu, który miał grozić utratą prawa do zapomóg robotnikom, niechcącym się zgodzić na warunki pracy w firmie Alperna.

Co do zażalenia na przodownika 5-go komisarjatu Szutenbacha, który obrabił p. Łatkowskiego, grożąc mu aresztowaniem, to sprawa ta została przekazana komendzie policji i przodownik ów zostanie przykładnie ukarany. b.

Nad czem radziła rada szkolna m. Łodzi.

W środę, dnia 19 b.m. pod przewodnictwem p. d-ra Skalskiego, odbyło się w lokalu wydziału oświaty i kultury posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokułu posiedzenia z dnia 21 października r. b. przyjęto do wiadomości komunikat p. J. Brauna o zrzeczeniu się mandatu członka rady szkolnej m. Łodzi z powodu wyjazdu do Warszawy, jak również pismo stowarzyszenia chrześcijańsko - narodowego nauczycielstwa w sprawie przeprowadzenia wyborów przedstawiciela nauczycielstwa do rady szkolnej i urzędu dyscyplinarnego.

Następnie zatwierdzono opieki szkolne dla 104 szkół powszechnych; do pozostałych szkół, które dotychczas nie przeprowadziły wyborów opiek szkolnych, postanowiono przesłać przypomnienie.

Pozatem przyjęto w drugiem czytaniu opracowany przez komisję regulamin dla opiek szkolnych i opiekunów głównych.

Znajdująca się na porządku dziennym sprawa, dotycząca administracji szkół, ze względów technicznych została zdjęta z porządku obrad do następnego posiedzenia.

Z innych spraw rada szkolna m. Łodzi przyjęła do wiadomości pismo p. inspektora szkolnego o otwarciu w dniu 20-go października r. b. 3-ej szkoły dla niedorozwiniętych dzieci przy ul. Zawiszy nr. 22, oraz pismo stowarzyszenia nauczycieli żydów m. Łodzi w sprawie ustalenia kierownictwa w szkołach powszechnych, nieposiadających pełnych 7 klas.

O gmach dla szkoły powszechnej na Widzewie.

„Widzewska Manufaktura“ nie zgadza się na odstąpienie placu magistratowi.

Wydział prasowy magistratu komunikuje:

Niejednokrotnie mieszkańcy Widzewa zwracali się do magistratu z prośbą, aby przy uwzględnieniu planu budowy gmachów dla szkół powszechnych komitet budowy szkół miał na uwadze Widzew, gdzie dzieci zmuszone są uczęszczać do szkół, przerobionych z mieszkań w domach prywatnych i nieposiadających wymaganych warunków higjenicznych. Odbija się to ujemnie na zdrowiu młodego pokolenia, pochodzącego przeważnie ze sfer robotniczych.

Magistrat, podzielając zdanie mieszkańców Widzewa, i chcąc zrealizować ich pragnienie zwrócił się do zarządu „Widzewskiej Manufaktury", który posiada odpowiednie place, z prośbą o sprzedanie jednego z placów pod budowę szkoły.

Zwracając się do zarządu „Widzewskiej Manufaktury" magistrat był pewny, że prośba zostanie załatwioną pomyślnie, tembardziej, iż w dzielnicy tej zamieszkują przeważnie robotnicy „Widzewskiej Manufaktury". Jakiem było jednak zdziwienie władz miejskich, gdy otrzymały w dniu wczorajszym odpowiedź odmowną.

Tym więc sposobem sprawa wybudowania przez magistrat gmachu dla szkoły powszechnej na Widzewie została odłożona na czas nieokreślony, gdyż miasto odpowiednich placów na Widzewie nie posiada.

—xx—

Sanacja na rynku tytoniowym.

Wyroby b. fabryk prywatnych muszą być rozsprzedane do dnia 31-go grudnia.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 24 września r. b. ustanowiło termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzących z produkcji b. prywatnych fabryk wyrobów tytoniowych na d. 30 b. m.

Organizacje sprzedawców wyrobów tytoniowych zwróciły się w listopadzie do dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego z zaznaczeniem, że poszczególni sprzedawcy posiadają tak znaczne zapasy wyrobów b. fabryk prywatnych iż w wyznaczonym terminie rozprzedać ich nie będą mogli.

Ponieważ wyznaczenie terminu rozsprzedaży wyrobów fabryk prywatnych osiągnęło zamierzony skutek, bo ujawniło zapasy znajdujące się na rynku, minister skarbu polecił przedłużyć ostateczny termin rozsprzedaży wyrobów b. fabryk prywatnych do dn. 31 grudnia rb. Rozporządzenie to ukaże się w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

Nakłada ono na sprzedawców obowiązek zgłoszenia kontroli skarbowej posiadanych zapasów wyrobów tytoniowych fabryk prywatnych według stanu z dn. 30 bm. Nadto rozporządzenie zobowiązuje sprzedawców, którzy takie wyroby będą posiadali na składzie po 30 bm. do wywieszenia na widocznem miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z podaniem gatunków sprzedawanych zapasów.

Tłum zlynczował szofera,

który swą nieostrożną jazdą spowodował ciężkie kalectwo człowieka.

W dniu wczorajszym u zbiegu lic Piotrkowskiej i Narutowicza przejechany został przez samochód tragarz Getel Kornblum, zam. przy ul. Zawiszy 7.

Po dokonaniu tego, bohaterskiego czynu szofer podwoił szybkości usiłując zbiec. Za uciekającym szoferem puścił jeden z przechodniów, skoczył na samochód i zatrzymał go.

Wkrótce zebrał się wielki tłum, który począł linczować szofera i tylko dzięki interwencji policji skończyło się na poturbowaniu amatora kawalerskiej jazdy i spisano protokuł. b.

Dzisiejsze i jutrzejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 22, i w niedzielę, dnia 23 listopada rb. będą zakończone wypłaty 6 raty zasiłku za czas od 10 do 16 włącznie listopada 1924.

W myśl art. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 57 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Wypłata odbywać się będzie w sobotę od godziny 9 i pół rano do 4 popołudniu, w niedzielę zaś od godz. 8 rano do 3 popołudniu, w następujących biurach:

1) Biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wyb. szkł. T.A. I. K. Poznański,
3) Biuro wypłat Helenów.
4) Biuro wypłat ul. Rokicińska, park Źródliska.
6) Biuro wypłat u. Pańska 106, faryka K. Eiserta.
7) Biuro wypłat ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, II p.
9) Biuro wypłat ul. Wólczańska 253, parter.

w 2, 5, 8 i 10 biurach wypłata 6 raty zasiłku już zakończona.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później,— zapomogi za dany czasokres otrzyma dopiero po uskutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą z dn. 18 lipca 1924 r.

Z uwagi na to, że każde biuro wypłat winno załatwić dziennie około 750, osób, a listy wypłat są ułożone według kolejności numerów rejestracyjnych, przeto — celem uniknięcia szukania bezrobotnego w liście, co tamuje sprawność wypłaty, i dla wygody osób zainteresowanych— kolejność musi być ścisle przestrzegana; ponieważ jednakże przy wypłacie około 750 osób dziennie, a 150 na godzinę — skupienie się ludzi przed lokalem wypłat jest nieuniknione, wzywa się osoby zainteresowane, aby — zarówno w swoim własnym, jak i interesie ogółu — przybywszy na miejsce, stawały w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp. książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W drugim tygodniu listopada podobnie jak w pierwszym zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy w pierwszym tygodniu listopada wskaźnik skrócony 24 towarów spadł o 2,2 proc. w stosunku do ostatniego tygodnia października i wyniósł w zestawieniu ze stanem przedwojennym 123,6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wyniósł 122,59, co stanowi dalszą zniżkę cen hurtowych o 0,8 proc.

Na zniżkę wpłynęło obniżenie się cen zboża, skór, bawełny, mięsa wołowego i cukru.

Po trzech miesiącach stałego wzrostu cen mamy więc już drugi tydzień trwającą zniżkę.

Ukłony z Zakopanego

Zakopane, w listopadzie.

I.

Kiedy się ma nad sobą w końcu listopada lazurowe niebo, kiedy czuje się złote promienie słońca ciepłe i radosne niczem w czerwcowe popołudnie, kiedy spoglądając w okno, widzi się wielkie góry, pokryte niepokalanej białości śniegiem — sądzę, że ma się niezaprzeczone prawo do wyrażenia pełnego zadowolenia z pobytu w polskiej Szwajcarji.

Proszę mi wybaczyć tę maleńką niewdzięczność w stosunku do rodzinnego grodu, ale muszę odrazu powiedzieć, z wielkiem ubolewaniem, że Zakopane jest o 100 procent ładniejsze od Łodzi.

Nie wiem dlaczego, ale natura nie dla wszystkich miejscowości na ziemi jest jednakowo szczodra i tkliwa. Jak zła matka, jednym dzieciom daje wiele serca, drugim — weksle protestowane, zmartwienia i błoto na ulicach. Złośliwi powiadają, że i w tym wypadku działa głównie protekcja, wątpię jednak czy można temu wierzyć, bo gdyby tak było na prawdę Łódź dzięki swym stosunkom przy poparciu wszystkich czynników, nie wyłączając magistratu, dałaby sobie radę.

Ale w Zakopanem nie ma magistratu może dlatego właśnie jest tu tak czysto i ładnie, tyle jest pięknych widoków (chociaż dotychczas żadnego widoku na posadę nie mam).

Bez magistratu jednak nie mógłby istnieć świat, dlatego też Zakopane, chcąc zostać na powierzchni ziemi, skomponowało sobie namiastkę magistratu pod nazwą „Tymczasowej komisji uzdrowiskowej". Zakopiański magistrat jest bardziej solidny i mniej obłudny, gdy bez ogródek nazywa siebie „urzędem do ściągania taksy klimatycznej" i nic go pozatem nie obchodzi. Urzędnik magistracki węszy na wszystkie strony, by znaleźć nowego kuracjusza i natychmiast po odnalezieniu odresu wysyła mu pozdrowienie magistrackie w postaci nakazu płatniczego za czerpanie pełną piersią rozkosznego powietrza zakopiańskiego.

Pozatem „magistrat" zakopiański żadnych szkód obywatelom nie wyrządza — a to już znaczy bardzo wiele, gdyż przedewszystkim nieszkodliwość „magistratu' jest chyba główną przyczyną w Zakopanem, jakim jest brak pracy.

W Zakopanem „nie wychodzi" ani jedno pismo, wprawdzie ktoś już czynił próby w tym kierunku, ale nic z tego nie wyszło. Ukazują się tu jednak ulotki, perjodyki, „Głosiki" i tubalne „Głosy Zakopiańskie", stroniące od wszelkiej polityki szerokiego świata, zasklepiając się w ciasnych ramach zakopiańskiego życia. Głównymi tematami artykułów są plotczki i napaści osobiste. Gdy komu się stanie krzywda, albo przez przypadek czy też naumyślnie oberwie policzek, natychmiast mknie do drukarza i każe wydrukować 500 ulotków, w których znieważa moralnie krzywdziciela i następnie sprzedaje „gazety" po mieście. Oczywiście krzywdziciel uważa się za pokrzywdzonego i w wydrukowanych na zajutrz ulotkach stara się obalić zarzuty przeciwnika, grożąc mu w razie dalszych wystąpień publicznych połamaniem karku. Wobec takiego argumentu — redakcja zostaje zamknięta i Zakopane znowu niema „gazet" aż do następnego skandalu.

B. F.

Kongres spółdzielczy w Poznaniu.

Dnia 27. 11. 1924 r. o godz. 10-ej rano w auli Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Wjazdowej odbędzie się kongres spółdzielni, zrzeszonych w Związku spółdzielni polskich w Warszawie, Małopolskim związku spółdzielni, dawniej Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Związku rewizyjnym spółdzielni kółek rolniczych w Krakowie i Związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1) Pogląd na ogólne położenie spółdzielczości w Polsce, stosunek wzajemny jej organizacji związkowych i praktyczne ich zadania — ref. senator ks. prałat Stanisław Adamski z Poznania.

2) O potrzebie, celach i zadaniach ścisłej współpracy związków spółdzielni — ref. prof. dr. Aleksander Doliński ze Lwowa.

3) Przedstawienie i przyjęcie statutu „Unji związków spółdzielczych w Polsce" — ref. dr. Włodzimierz Seydlitz z Poznania.

4) Stosunek Państwa do spółdzielczości — ref. dr. Jan Dębski z Krakowa.

5) Znaczenie i rola spółdzielni w dziedzinach gromadzenia oszczędności — ref. dr. Antoni Kleniewski z Warszawy.

6) O potrzebie i sposobie krzewienia nauki spółdzielczości — ref. dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa.

Po referatach odbędzie się dyskusja i zapadną uchwały w sprawach referowanych. Jest to pierwszy Kongres Spółdzielni należących do „Unji". Spotykają się na nim po raz pierwszy reprezentanci spółdzielni z całej R-Polskiej. „Unja" bowiem łączy i ogniskuje pracę spółdzielni we wszystkich dzielnicach. Zadaniem jest jest konsolidacja ruchu spółdzielczego, udoskonalenie i poparcie wszelkich prac spółdzielczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Podniesiona i zrealizowana przez „Unję" idea konsolidacji ruchu spółdzielczego jest doniosłym objawem coraz silniejszego kulturalno-gospodarczego zespolenia dzielnic, a zarazem wyrazem wzrastającej samopomocy społecznej.

ROZKŁAD JAZDY K. E. Ł. I KOLEJEK PODJAZDOWYCH.

Od dłuższego czasu dał się odczuwać brak rozkładu jazdy K.E.Ł. i kolejek podjazdowych.

Obecnie brak ten został usunięty i w sprzedaży u konduktorów tramwajowych znajduje się rozkład jazdy wyżej wymienionych kolejek.

Do rozkładu tego dodana jest taksa dorożek w Łodzi, taksa dla numerowych stacyjnych oraz wskazane są połączenia kolejowe z najbliższemi stacjami.

WŁAŚCICIELE DOMÓW NA PRZEDMIEŚCIACH STARAJĄ SIĘ O KREDYTY NA REMONT DOMÓW.

Zgodnie z uchwałą kolegjum mieszkaniowego zwróciła się wczoraj do prezydjum magistratu delegacja w sprawie uzyskania od magistratu funduszu na remont domów na przedmieściach, których właściciele nie mogą sami tego dokonać.

Delegacje przyjął wice-prezydent Groszkowski, który po wysłuchaniu jej obiecał w sprawie tej zwołać wspólną konferencję przedstawicieli magistratu z przedstawicielami kolegjum. b.

—:o:—

Z komitetu Ligi Obrony Powietrznej. Jak nas informują komitet loterji fantowej L. O. P. P. z powodu nierozsprzedania wszystkich fantów ciągnienie loterji urządzi w grudniu r. b. O terminie losowania będą ogłoszenia. p.

Nowy projekt teatralny w Łodzi.

Celmajster proponuje objęcie teatru i chce się zobowiązać do wybudowania teatru kameralnego.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec zajęcia się przez Szanownego Pana Redaktora sprawą teatru łódzkiego proszę o łaskawe zamieszczenie niniejszego listu, w którym chcę rzucić nową myśl rozwiązania tak ważnej sprawy w dobie obecnego zatargu mojego z magistratem.

Po spaleniu się Teatru Polskiego magistrat zarekwirował moje przedsiębiorstwo teatralne przy ul. Cegielnianej 63 i dopiero województwo zmieniło tę decyzję.

Nie chcąc pozbawić miasta gmachu teatralnego oddałem całe urządzenie na jeden rok, lecz magistrat nie chciał nawet uznać mię potem jako właściciela tego przedsiębiorstwa, a ponieważ w dalszym ciągu nie znalazł innego gmachu, oddałem mu mój dobytek na dalszy rok.

Na propozycję moją, że zgodzę się prowadzić teatr przy pomocy odpowiedzialnego kierownika literackiego i najlepszego zespołu, rezygnując z komorne go i 50 proc. subsydjum, obiecał mi p. wiceprezydent Groszkowski, że sprawę tę omówi ze mną przed nowym sezonem.

I rzeczywiście, w lipcu wezwano mię rejentalnie z Bukaresztu, ale jak się okazało jedynie poto, by oświadczyć, mi że moje przedsiębiorstwo teatralne również podlega ustawie o ochronie lokatorów (?) i że sprawę oddaje się do urzędu rozjemczego. Wróciłem do Bukaresztu narażony jedynie na stratę czasu i pieniędzy.

Wobec tego oświadczam, że nietylko nie chcę pozbawić miasta teatru, ale zgodzę się prowadzić teatr przy pomocy najlepszych reżyserów, wybitnych artystów i dawać sztuki o wysokiej wartości, przyczem robotnicy i inteligencja mieliby zagwarantowane, jak obecnie, przedstawienia po najniższych cenach. Warunki te zagwarantowałbym miastu całym mym majątkiem. Komisja teatralna miałaby wpływ swój, a magistrat zaoszczędziłby 80 proc. wydatków na teatr.

Pozatem obowiązuje się wybudować własnym kosztem na mej posesji teatr kameralny na 300 do 400 miejsc, a w przyszłości założyć szkołę dramatyczną.

Zaznaczam, że przed wyjazdem do Bukaresztu prowadziłem w Warszawie teatr „Stołeczny" przy ul. Bielańskiej 5, gdzie kierownikiem literackim był znany literat i krytyk Tadeusz Konczyc, a pozatem posiadam świadectwa władz oświatowych polskich i zagranicznych, lecz zaznaczam, że na kierownika literackiego teatru zaangażowałbym najwybitniejsze siły.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, pragnę wywołać krytykę prasy i społeczeństwa, które odpowiednio propozycje me rozpatrzą i upewnią się, że jest sposób załatwienia sprawy gmachu teatralnego i teatru, tej najważniejszej dla kultury naszego miasta sprawy.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku, kreślę się.

Daniel Celmajster
Łódź, Cegielniana 40.

Łódź, 21 listopada 1924 r.

Koncert Jana Kubelika.

Jeszcze jeden z tych, których ongiś nazywano tytanami i gwiazdami czy królami a którym dziś pozostało tylko jedno — nazwisko. Tym tylko jeszcze żyją, a raczej dogorywają, tym przyciągają tłumy, dla których głośne imię jest wszystkiem, a treść niczym.

Kubilek należał zawsze do skrzypków, których całe jestestwo artystyczne przejawia się w jednym tylko wirtuozostwie. Ten rodzaj sztuki, płytki i banalny, zawsze masom najbardziej schlebiał, zawsze i niezawodnie porywał ludzi, wzbudzał entuzjazm efekciarstwem i blichtrem zewnętrznym, pozorami prawdziwej sztuki. „Wunderskind" już w czwartym roku życia, wychowany w świetnej szkole Sevcika, dzięki wrodzonym, fenomenalnym zdolnościom technicznym okrzyczany następcą Paganiniego, zdobył sławę, jakiej mało który artysta dziś zażywa.

Tym jaskrawiej odbija się od tego wszystkiego dzisiejsza sylwetka artystyczna mistrza. Bo Kubelikowi dalej może do Paganieniego, niż obecnym naszym poglądom na sztukę odtwórczą do swych czasów, w których Paganini był bożyszczem. Przekonać o tym może choćby koncert skrzypkowy Kubelika (h-moll), który przypadkiem, czy może umyślnie, (choć nie chcemy być złośliwi) znalazł się w programie obok koncertu Paganiniego. Takiego ględzenia muzycznego, bez treści, bez krzty intuicji twórczej, nie słyszeliśmy już dawno.

Ale wróćmy do Kubelika — odtwórcy. Rozumiemy znaczenie czasu, który kruszy wiele, a niszczy nierzadno, co kiedyś było może świetne Niestety, tu czas skruszył już wszystko. To, czego byliśmy świadkami na koncercie, to jedna tylko ruina, a przebłyski dawnej mocże wielkości, wyczuwane chwilami, działają, przez porównanie, tym boleśniej, wprost nieznośnie.

Poco tu dokładniejsza analiza. Czy by zaznaczyć, iż ton boskiego Stradivariusza brzmi pod palcami artysty sucho, nieplastycznie i monotonnie, czy też że technika jego, zarówno palcowa, jak i smyczka, jest daleka nawet od przeciętnej poprawności.

Zostawmy to. Kubelik może będzie jeszcze przez długi czas hypnotyzował tłumy, które zasuggerowane jego nazwiskiem, reklamą, jaka mu od lat towarzyszy — będą go podziwiać i domagać się „bisów".

Dla myzyka jest on tonem którego echo uparte powraca czasem, jako odbicie czegoś już dawno przebrzmiałego, odległego. L. P.

TEATR MIEJSKI.

Dziś popoł. przepiękny „Świerszcz za kominem" Dickensa dla młodzieży. Wieczorem doskonała komedja Birabean i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy" z pp. Jarkowską, Komornickim Zniczem i Szubertem w rolach głównych. Jutro popoł. ekscentryczne „Chimery" wieczorem „Kwiat pomarańczowy". W najbliższą środę 26 bm. wobec wielkiego powodzenia „Gałganka" sztuka ta wystawiona będzie raz jeszcze po cenach zniżonych.

DZISIEJSZY KONCERT ALEKSANDRA BOROWSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego, pianisty o głośnym nazwisku na Zachodzie, zwłaszcza w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu, gdzie koncertuje rok rocznie po kilkadziesiąt razy. Program niezwykle ciekawy i bogaty.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Na 8 wielkim abonamentowym koncercie we wtorek d. 25 bm. wystąpi świetny pianista Alfred Hoehn, który odegra z tow. orkiestry koncert Rachmaninowa C-moll. Dyr. Berdiajew poprowadzi niegraną oddawna wspaniałą symfonję Czajkowskiego „Manfred", osnutą na tle wiekopomnego poematu Byrona.

**

7 Poranek symfoniczny (Ludowy) odbędzie się w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 12 w poł. Dyryguje Bron. Szulc, który odtworzy symfonję Goldmarka „Wesele wiejskie", wyróżniającą się niezmiernem bogactwem melodji. Jako solistka wystąpi młode utalentowana skrzypaczka p. Bronisława Rotsztatówna, która odegra z tow. orkiestry przepiękny koncert Vieuxtemps'a d-moll.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 22 listopada 1924

Sowiecka bawełna przybyła do Łodzi.

W przyszłym tygodniu przyjeżdża delegacja handlowa.

Przed kilku miesiącami bawiła w Łodzi sowiecka misja handlowa „Wniesztorgu" i zajmowała się sprawą ewentualnego importu do Łodzi bawełny rosyjskiej.

Jednak na miejscu do porozumienia nie doszło, gdyż warunki stawiane przez przemysłowców łódzkich nie były dogodne dla sprzedawców rosyjskich.

W ciągu jednak tych kilku miesięcy prowadzone były pertraktacje za pośrednictwem p. Lewenstejna m. dyrektora Polskiego „Lloydu" które doprowadziły do przybycia w ubiegłym tygodniu do Łodzi kilkunastu wagonów bawełny z Rosji. Wagony te znajdują się na bocznicy kolejowej firmy „Polbal", a równocześnie sygnowalizowany jest przywóz 2 partji bawełny ze stacji Stołpcy. Niezależnie od tego w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Łodzi prezes komisji bawełnianej w Moskwie Stepan Nazarow w towarzystwie sekretarza i biegłego Włodzimierza Gierszona.

Misja ta zabawi w Łodzi przeszło miesiąc, będzie zwiedzała fabryki, w celu zadzierzgnięcia stosunków z przemysłem włókienniczym łódzkim, przyczem przedstawiciele Sowietów zgodzą się ewentualnie na pobieranie zamiast gotówki pewnych gatunków towarów.

Narazie stosunki te będą nieoficjalne lecz z chwilą ratyfikacji traktatu handlowego przewidziane jest masowe zaopatrzenie rynku łódzkiego w bawełnę rosyjską.

Agentem na Łódź mianowany został przez sowiecką misję handlową p. Józef Wołyński. b.

2448 godzin pracy rocznie.

Uchwały Centr. Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów powziął następujące uchwały co do czasu pracy w przemyśle:

1) Zasadniczem i stałem dążeniem przemysłu polskiego musi być doprowadzenie norm o czasie pracy w Polsce do poziomu zachodnio-europejskiego, tj. zastąpienie obecnego czasu pracy, który w rzeczywistości w przeliczeniu na dzień roboczy wynosi przeciętnie około 7 godzin, efektywnym 8-godzinnym dniem roboczym. W tym celu konieczne jest także zmodyfikowanie obowiązującej obecnie ustawy o czasie pracy, ustawy o urlopach i ustawy o dniach świątecznych, aby roczna ilość pracy (bez ulg i wyjątków) w Polsce wynosiła 2448 godzin. Ustawa o czasie pracy winna być ramowa, tak aby była możność rozkładania rocznego czasu pracy na poszczególne dni i sezony w sposób najbardziej odpowiadający warunkom poszczególnych gałęzi przemysłu, oraz za przykładem zagranicy a i obecnego naszego ustawodawstwa — winna przewidywać przedłużenie czasu pracy w wypadkach wyjątkowych.

2) Jak długo przemysł niemiecki pracuje powszechnie dłużej niż 8 godzin, niektóre działy przemysłu polskiego, zagrożone specjalnie konkurencją niemiecką lub zależne specjalnie od zbytu w Niemczech, muszą domagać się dla siebie przedłużenia czasu do norm niemieckich. Na pierwszem miejscu wśród tych działów przemysłu wymienić należy hutnictwo żelazne całej Polski.

Wynika z powyższego, że konieczność domagania się dla niektórych przemysłów w Polsce czasu pracy ponad 8 efektywnych godzin dziennie ustanie, gdy Niemcy powrócą do norm czasu pracy, obserwowanych w całej pozostałej Europie.

Wpływy z danin publicznych

przewyższają znacznie sumy preliminowane.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Tymczasowe zestawienie wpływów z danin i monopolów wykazuje, iż w ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego (od 1 stycznia do 31 października) skarb państwa osiągnął z tych źródeł 894,4 miljonów złotych, tj. o 13,7 proc, więcej niż preliminowano na ten czas w preliminarzach miesięcznych.

Nieco mniej niż preliminowano dały jedynie podatki bezpośrednia — 91,6 proc., pozatem jednak wszystkie inne pozycje dały nadwyżkę wpływów ponad preliminorze miesięczne, a niektóre nawet dały za 10 miesięcy kilkakroć więcej, niż to przewiduje preliminarz na rok 1924, uchwalony przez Izbę.

Do takich źródeł dochodu należą między innemi: podatek od wina, który dał w ciągu 10 miesięcy zgórą 2,5 razy więcej niż preliminowano za cały rok, podatek od piwa dał półtora razy więcej, niż preliminowano, opłaty od patentów na wyrób trunków dały w ciągu dziesięciu miesięcy sumę prawie dwukrotnie wyższą niż to preliminowano na cały rok, cła przyniosły w ciągu dziesięciu miesięcy 38 proc. więcej niż preliminowano na cały rok, opłaty za stemplowe o 26 proc. więcej. Wreszcie wszystkie monopole dały w ciągu dziesięciu miesięcy o 34 proc. więcej niż spodziewano się osiągnąć w ciągu całego roku, przyczem wpływy monopolu tytoniowego już przy zamknięciu października dały półtora raza tyle, ile preliminowano na cały rok.

Wiadomości gospodarcze.

NIEMCY PŁACĄ ZA REKWIZYCJE.

W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej pod powyższym tytułem dowiadujemy się, iż pierwsze wypłaty od rządu niemieckiego z tytułu odszkodowań za rekwizycje okupacyjne zostały uskutecznione na ręce p. Wittenberga, adwokata polskiego, zamieszkałego w Paryżu.

W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

W związku z przekazaniem przez izbę skarbową sprzedaży świadectw przemysłowych związkom handlowo - przemysłowym, zostały one zawiadomione, iż muszą ściśle trzymać się ceny świadectw przemysłowych, a pozatem co 3 dni muszą wpłacać do kasy skarbowej ściągnięte pieniądze, oraz 2 egzemplarze wykazów płatników.

Również związki muszą uważać, czy patent z poprzedniego roku posiada adnotację co do uiszczonej dopłaty, w przeciwnym bowiem razie świadectwo poprzednie musi być przesłane do urzędu skarbowego

Ponieważ termin nabywania świadectw przemysłowych upływa z dniem 31 grudnia, w tym samym dniu musi być cała należność przekazana kasie skarbowej b.

BANK WOJSKOWY

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem generałów: Krzemińskiego i Góreckiego w sprawie utworzenia Banku Wojskowego.

GMINNE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Ustawa o naprawie skarbu w pierwszym swym artykule uprawniła prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzenia określającego organizacje oraz ustalenie gminnych kas wiejskich.

Zgodnie z tem ministerstwo skarbu przystępuje do opracowania odpowiedniego projektu, który następnie uzgodniony zostanie z przedstawicielami sfer zainteresowanych i będzie przedmiotem obrad komitetu drobnych oszczędności społecznych.

POMORSCY GORZELNICY PRZECIWKO MONOPOLOWI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego rozesłała do wszystkich właścicieli gorzelni okólniki z żądaniem podania różnych informacji, dotyczących ich gorzelni, a potrzebnych dyrekcji monopolu spirytusowego do należytego zorganizowania spraw spirytusowych, co przedewszystkiem leży w interesie właścicieli gorzelni.

Zgromadzeni w dn. 18 b. m. w Grudziądzu na zebraniu pomorskiej spółki okowicianej właściciele gorzelni uchwalili przeciwstawić się żądaniom dyrekcji monopolu spirytusowego i nie udzielać jej żadnych informacji inaczej jak za pośrednictwem związku.

PRODUKCJA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Prodakcja widzewskiej manufaktury jest obecnie prawie dwa razy mniejszy niż w okresie inflacji.

Popyt na towary widzewskie jest dość znaczny, a nawet daje się odczuwać brak niektórych artykułów. Pokrycie jest tylko gotówkowe.

Widzewska manufaktura otrzymała pozatym zamówienia wojskowe na bandaże.

TOW. AKC. ROZENBLATT.

Chwilą objęcia kierownictwa fabryki przez b. dyrektora zakładów żyrardowskich inż. Srzednickiego, produkcja znacznie wzrosła i zdąża do normalnego poziomu.

Dzięki staraniom p. Srzednickiego firmie tej udało się zdobyć potrzebne środki obrotowe od swych hurtowników.

„LEWIATAN".

Z Warszawy donoszą nam:

Do liczby członków rzeczywistych centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów został przyjęty na ostatniem posiedzeniu Rady polski związek przemysłowców garbarzy.

Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów obejmuje obecnie 44 organizacje gospodarcze.

CASTIGLIONI POD KURATELĄ BANCA COMMERCIALE ITALIANO.

Agencia Wschodnia.

Wiedeń, 21 listopada.

Dzienniki podają, iż rząd włoski w interesie życia gospodarczego Włoch upoważnił Banca Commerciale Italiano do podjęcia ponownie interwencji w sprawie Castiglioniego. Bank włoski otrzymał prawo kontroli nad wszystkimi przedsiębiorstwami pozostającemi pod wpływem Castiglioniego, których wartość wynosi 4 miljardy lirów. W ten sposób Włochy zapewniają sobie możność wywierania wpływu na stosunki gospodarcze w Europie.



GOTÓWKA.

Dolary 5.17 i trzy czwarte.

CZEKI.

Belgja 25.24 i pół.
Londyn 24.08, 24.04.
Nowy Jork 5.18 i pół.
Paryż 27,52.
Praga 15.55.
Szwajcarja 100.20.
Wiedeń 7.22 i pół.
Włochy 22.63, 22.61.
Sztokholm 139.80.
6 proc. pożyczka 6.60, 6.70.
Miljonówka 0.73, 0.75.
Bony złote 0,97.
Pożyczka dolarowa 3.45, 3,35.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10, 5.40.
Bank dla Handlu i Przem. 1,05.
Bank Zachodni 1,65.
Bank Spółek Zarobkowych 6.10, 6,25
Bank Handlowy 4,75, 4.90.
Bank Przem. 0.31, 0,32.
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1,60.
Sole potasowe 3,40.
Siła i światło 0,47, 0,48.
Czersk 0,49.
Gosławice 2, 2,10.
Firley 0,34, 0.37.
Wysoko 3,40.
Nobel 1,68, 1,77, 1.75.
Lilpop 0,56, 0.54, 0,55.
Norblin 0,80, 0,83.
Ostrowieckie 6.30, 5,95, 6.15.
Rudzki 1,08, 1.05.
Wulkan 2.40.
Zieleniewski 9,45.
Żyrardów II em. 11,50, 11, 11,65.
Klucze 0,33.
Spirytus 2,38, 2,40, 2,35 6 em. 2 33.
Cerata 0,44, 0,46, 0.45.
Elektryczność 1,70.
Chodorów 5.
Częstocice 1,78.
Cukier 3.25, 3, 3,10.
Łazy 0,12.
Węgiel 2,50, 2,55, 2,45.
Cegielski 0,50.
Modrzejów jedna trzecia, 70, 3.65
Modrzejów drobne 3,85, 4, 3,95.
Parowozy 0,26, 0.28.
Starachowice 2,02, 1.92, 1,95.
Ursus 1,55.
Zawiercie 20.
Haberbusch 4,75.
Majewski 9,50.

KURS ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 103,74 — 104,26
Berlin 80.3 — 81,10
Zurych 100
Londyn 24,08
Nowy York 19,25
Bukareszt 34,65
Czerniowce 34,50
Ryga 102
Paryż 365

GIEŁDA ZURYCH

Paryż 27,40
Londyn 24.01
Nowy York 518,3
Włochy 22,50
Bukareszt 2,70

GIEŁDA LONDYŃSKA

Nowy York 463,62
Francja 87,64 i pół
Belgja 95,57 i pół
Włochy 106,57
Szwajcarja 24,005

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 87,55
Nowy York 18,894
Belgja 91,62
Włochy 82
Szwajcarja 364

WYDZIAŁ KANALIZACJI i WODOCIĄGÓW
MAGISTRATU m. ŁODZI, ul. NARUTOWICZA № 2.

Ogłasza konkurencję na dostawę materjałów budowlanych do robót kanalizacyjnych w ciągu 1925 r., a mianowicie:

1) Termin składania ofert — 13 grudnia 1924 r., godz. 11.

Cegła kanalizacyjna prosta	2.500.000	sztuk	I gat.
„ „	5.000.000	„	II „
Kliny kanalizacyjne	1.200.000	„	
Cegła fasonowa	300.000	„	
Cement Portlandzki	3.200	tonn	

2) Termin składania ofert — 17 grudnia 1924 r., godz. 11.

Wyroby kamionkowe różne
Drzewo budowlane różnych wymiarów — 2250 m.³

Warunki konkursu i umowy, wzór deklaracji i warunki techniczne są do przejrzenia lub nabycia w cenie 3 zł. za egzemplarz, w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów w godz. biurowych, lub mogą być wysłane za zaliczeniem w cenie 4 zł. za egzemplarz. 9635

Komunikat.

Kom. Sądu polub. komunikuje, iż spór między Zw. Wł. Mag. Got. Ubrań a p. M. Pitlem został polubownie załatwiony.

Zarzuty czynione p. Pitlowi przez p. Kujawskiego są bezpodstawne.

Czł. Kom. Sądu polub.
Sz. Masse, Sz. Gutgeld, I. Chimowicz i M. Ejzen.

Na mocy uchwały sądu polub. wyrażam moje ubolewanie i przepraszam p. Pitla za czynione Mu w stanie rozgoryczenia zarzuty

I. A Kujawski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN zamieszk. przy ul Szkolnej pod Nr. 14 ogłasza, że dnia 5 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 58, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, kasy ogniotrwałej i 16 sztuk towaru, należących do firmy Kapciowski, Ringart i Liwszyc oszacowanych na 940 złp.

Łódź, dnia 18-go listopada 1924 r.

KOMORNIK
K. SUZIN.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka niklowe wszelkiego rodzaju, krzesełka dziecinne, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce daje „Palma" Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25 9452—

Pies do sprzedania rasy wyżłów ma 4 miesiące wiadomość u dozorcy ul. Dzielna 9. 9644

Pianino na całodzienne używanie ew. na godziny do wynajęcia. Wiadomość: Ochrona Kobiet Zielona 11 w godz 10—13-ej, 9645

3.50 SKARPETKI damskie. Wielki wybór. Zielona Nr. 11. 9653-6

Okazyjnie do sprzedania biały pokój panieński, łóżko białe z niklem, lampa 5 płom. gazowa 3 roczniki dziennika Niwy i Sołnce Rosji Nowo - Cegielniana 46 m. 7. 9643-2

Do sprzedania sypialnia, kredens, zegar stojący, oraz stół i krzesła wyściełane Przyjmuje wszelkie obstalunki i odświeżanie mebli po cenach przystępnych w warsztacie stolarskim i tapicerskim Zielona 39. 9671—2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona nr. 11.

Pianin wielki wybór, nowych i używanych, Blüthnera, Bechsteina, Seilera, Schrödera, Quandta i innych poleca skład pianin „Lyra" Piotrkowska Nr 82.

Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalnia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Skrzynki pocztowe (pocztówki) dostarcza wytwórnia skrzyń. Kolejna 7. 518—3

Rasowe młode wilczki, oraz wilczycę do sprzedania Przejazd 83 Nowak 9577-3

Sprzedam łóżko dziecinne i pościel. Kilińskiego 46 m. 3 front. 609-1

Okazyjnie kupię ładną szafę bibljoteczną. Oferty z oznaczeniem ceny sub „Bibljofil" 572—2

Kupię I, II, III część Chrestomatji Wachtierowych. Poszczególne części też Oferty sub „Pedagog". 573—2

Nauka i wychow

W 30 jednogodzinnych lekcjach naucza praktycznie b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższem wykształceniem samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów, z gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko. Informacje: 8—10 rano, 8—9 wieczór, Piotrkowska 183 ofic. I p. 9662—2

Znana nauczycielka francuskiego udziela lekcji po 1 i pół zł za godzinę Mund, Radwańska № 53 Uwaga: Przyjmuje od 3 do 7 wiecz. 614—2

Angielską korespondencję, tłumaczenia załatwia nauczyciel angielskiego języka korespondencji, literatury, Markowicz, Cegielniana 66. 628—2

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana № 12 m 4, od 3 do 5 pop. 633—4

Niemieckiego udziela nauczycielka. Wiadomość: ul. 6-go Sierpnia Nr. 10 w magazynie obuwia. 9640

Udzielam lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: polski, niemiecki, fizyka, chemja. Piotrkowska Nr. 82 m. 8. 9641

Lokale.

Mam pokój do oddania wśródmieściu dla młodego człowieka. Oferty proszę składać do admin. „Expressu". 432—3

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. „Dr. J." do admin „Republiki".

Rozmaite.

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy DZIURNE do poznania, jak w ubiorach, towarach, świtrach, firankach, jak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Poszukuję szopę na samochód osobowy Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92

600 złotych dam za pokój tytułem odstępnego. Łaskawe oferty pod „600 zł." 9569-2

Wspólniczki wykwalifikowanej w dziale artystycznych ręcznych robótek poszukuję. Oferty: „Spólniczka".

Zostały znalezione klucze odebrać można za zwrotem kosztów przy ulicy 6-go Sierpnia 14 Fridman. 9630

Przybłąkał się pies rasy wyżeł — do odebrania za zwrotem kosztów, ulica górna 13 u Króla. 9642—2

Posady.

Mam 4 lata praktyki drogistowskiej, znam czynność apteczną, poszukuję posady od zaraz Zgłoszenia do „Republiki" pod „H. R." 618—2

Służąca umiejąca gotować potrzebna. Piotrkowska 183 ofic. I p. Zgłoszenia przedpołudniem. 9664

Samodzielna buchalterka z kilkuletnią praktyką, biegła w korespondencji i pisaniu na maszynie przyjmie jakąkolwiek posadę. Wymagania skromne. Of. sub „Zd Ina" do adm. „Republiki"

Panny intel. muzyk. ze znajom. jęz. hebr., wyszkolone zostają darmo, jako freblanki. Tamże freblanka, grająca na pianinie otrzyma posadę. Oferty sub „Życiorys". 630-1

Młoda inteligentna wdowa poszukuje posady gospodyni do samotnego w Łodzi lub na wyjazd. Oferty do administracji „Republiki". pod lit. „L. S." 9600-3

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Sabiny Zawadzkiej. 486—3

Zaginął weksel na sumę złp. 450,— płatny w Częstochowie dn. 28 listopada. Wystawca Gustaw Silberszac na zlecenie I. Silberszaca. Cedenci: I. Silberszac, T-wo Akc. Theodor Steigert, Gust. Werczycki, a przezemnie in blanco cedowany. Weksel unieważniam, zastrzeżenie zrobione. Ostrzegam przed nabyciem. Uczciwego znalazcę proszę weksel zwrócić, M. Rosen, Piotrkowska Nr. 88. 9667

Leontyna Zenonelówna zgubiła dowód osobisty. 9679—3

Zgubiono kwit inkasowy z Banku Związku Spółek Zarobkowych dwu weksli: Gutfrajnd Kalisz, pł 9.11 złp. 100, Pierowski Inowrocław pł. 10.11 złp. 200. Zwrócić proszę: B, Zylberberg Nowomiejska № 26. 9607-3

Zaginął dowód osobisty na imię Tuwij Semiatycki wydany w Łodzi i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 862—3

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.